

sobota, 03.12.2022

8 grudnia - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Kościół katolicki obchodzi w dniu 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przypomina ona prawdę, że Maryja od chwili swego poczęcia była wolna od grzechu pierworodnego. Dogmat Niepokalanego Poczęcia został ogłoszony w 1854 r. przez Piusa IX bullą „Ineffabilis Deus”. Maryja od momentu swojego poczęcia została zachowana nie tylko od wszelkiego grzechu, którego mogłaby się dopuścić, ale również od dziedziczonego przez nas wszystkich grzechu pierworodnego. Stało się tak, chociaż jeszcze nie była wtedy Matką Boga. Bóg jednak, ze względu na przyszłe zbawcze wydarzenie Zwiastowania, uchronił Maryję przed grzesznością. Maryja była więc poczęta w łasce uświęcającej, wolna od wszelkich konsekwencji wynikających z grzechu pierworodnego (np. śmierci - stąd w Kościele obchodzimy uroczystość Jej Wniebowzięcia, a nie śmierci). Przywilej ten nie miał tylko charakteru negatywnego - braku grzechu pierworodnego; posiadał również charakter pozytywny, który wyrażał się pełnią łaski w życiu Maryi.

B. E. Murillo, Niepokalane Poczęcie, ok. 1660-65 r., olej na płótnie, Muzeum Prado w Madrycie

wiersz "Niepokalana" - Władysław Orkan

Wyłynęła światłem z rannej tęczy,
Mgłą, jak lekką szatą, owinięta
Córa ziemi - bez zmazy poczęta...
Przed Nią ziemia rozmodlona klęczy,
Ku Niej sierot bezdomnych rączęta
Świecą w rannej modlitwie i tęczy...
Wyłynęła lekką mgłą owiana,
Niepokalana...

Po promieniach, po drgających, kroczy
Na świecące łzami ros niziny,
Siostra nędznych - a sama bez winy...
Ku Niej smutne, roztęsknione oczy
Obracają sieroce dziecińcy...
Ona - strojna w ranny brzask uroczy,
Spływa... zorzą poranną skąpana,
Niepokalana...

I po trawkach zieleniejących płynie,
Śnieżną stopką otrącając rosy...
Dziewicości - kłaniają się kłosa;

A co kwiatek liliowy minie,
To on w czyste wpatrzony niebiosy,
Świeży pączek młodości rozwinie,
Drży - bo kwitnąć kazała mu z rana
Niepokalana...

Płynie czysta - po nizinnej ziemi,
Wśród narzekań, smutków i niedoli...
Tu skinieniem budzi żyzność roli,
Tam pięknością - ptaszęta oniemi...
Płynie... płynie po nizinnej ziemi
W dziewiczości świetlnej aureoli,
Nad niedolą sierot rozplakana,
Niepokalana...

Pod biedaczą strzechę szczęściem rzuci,
To sierocą łezką światłem zetrze...
Za Jej przejściem - bóle, smutki bledsze,
Bo się Ona za nieszczęsne smuci.
Świeci... płynie gwiazdką przez powietrze...
Za Nią wietrzyk szeleszcząco nuci,
Ku Niej głosy płyną co dzień z rana:
Niepokalana...